

11.4

L. 150/54  
40.

UZUPLENNIENIE do Projektów trwałego związania Ziemi Czerwińskiej z Polską.

W dziejach każdego Narodu momenty, bardzo korzystne do ekspansji, są przedzielane okresami mniej korzystnymi, względnie nawet tak dalece niesprzyjającymi, że pomimo wysiłków całego Narodu lub jego bardziej aktywnych przewodców, musi się cofnąć pod naciskiem ekspansji sąsiadów. - Nie odbiegamy zbyt daleko od prawdy, jeżeli stwierdzimy, że zarówno Naród Polski, jak też jego czynniki ekonomiczne nie mogli lub też nie umieli wykorzystać momentów sprzyjających ekspansji, szczególnie przedzielną się ona wielokrotnie w ciągu naszej historii od Bolesława Chrobrego do roku 1939. - Można by zarzykować twierdzenie, że już w wieku XVIII-tym, cały obszar od Bałtyku i Odry po Karpaty i Morze Czarne, mógł być za- mieszkały przez swartą masę ludności, mówiącej po polsku i związanej zarówno kulturalnie, jak też i gospodarczo z Narodem i Państwem Polskim. - Tymczasem stało się inaczej. Wysocy, Jaworscy, Kocury itp. nie znają dziś języka polskiego i uważają się za Niemców, Polacy, Hrubiewscy, Barwińscy, Paszkowscy, Dobrzańscy itp. są przesiedlcami rządu "ukraińskiego" i wrogami Polaków; Kowalski i Ipielitwiniowani Polacy odpadli od Narodu Polskiego. - Dużo na ten temat pisano i mówiono, lecz zarówno w latach 1918-1921, tak korzystnych dla ekspansji narodowej, jak też i późniejszych /do r. 1939/, nie zrobiono niczego, co by mogło poprawić nasz stan posiadania na wschodzie, aczkolwiek równocześnie na zachodzie /śląsk, Pomorze i Polesie/ właśnie pierwsze lata odbudowy Państwa Polskiego były okresem bardzo silnej fali repolonizacyjnej; na wielomilionowe rzesze Polaków sąsiedzi nasi systematycznie odrywali od pola macierzystego, miliony Polaków uległo wynarodowieniu, bądźże zmuszeni do szukania pracy i chleba poza granicami Polski, bądź też wyrzani z niej siłą przez agresywnych, zachłannych na ludzi i ziemię, sąsiadów. - Nie koniec na tym. Polityka, na terenach wschodnich, doprowadziła nie tylko do zahamowania samorządnej fali repolonizacyjnej, bardzo silnej w latach 1918-1921, ale nawet do dalszej rutynizacji Polaków przez: 1. tolerowanie tzw. "bractwa dusz" /dzieci Polaków wpisywano do metryk grecko-katolickich, a następnie traktowano jako "ukraińców"/, 2. popieranie szkół z językiem wykładowym ruskim, przez co setki tysięcy dzieci polskich pozbawiano - w Państwie Polskim - nauki w języku ojczystym, 3. uzależnienie chłopów, zarówno ruskiego, jak też częstokroć i polskiego od a. finansowo od subwencji, udzielanych przez organizacje "ukraińskie" /z polskich funduszy państwowych/, b. gospodarczo, od kooperatyw "ukraińskich" /finansowanych przez polskie banki państwowe/, 4. uzależnienie finansowe kleru gr. kat. bezpośrednio od Metropolity Szeptyckiego, zamiast od władz Polskich itd. itd. - Nie można się przeto dziwić, że już w roku 1931 ilość dzieci rzym-kat. w województwie tarnopolskim spadła prawie o 60% w porównaniu z r. 1921. - Dodać tutaj należy, że nieustanne pertraktacje z przewodcami nacjonalistów "ukraińskich" i stale zwiększane koncesje na ich dobro, podnosiło ich autorytet nie tylko wśród bojowców nacjonalistycznych mniejszościowych, ale nawet wśród spokojnej i biernej ludności ruskiej i polskiej.

Błędy, popełniane w wiekach i latach ubiegłych nie mogą się powtórzyć. Doświadczenia obecnej wojny wykazały niezbicie, że "ukraińcy" nie mają zamiaru odpuścić się nam przywilejami, lecz wręcz przeciwnie, przy każdej sposobności skwapliwie wykorzystują odpowiedni moment, aby rozszerzyć swój stan posiadania. Stara to i wyrobiona metoda. Bezpośrednim mordowaniem bezbrannych starców, kobiet mężczyzn i dzieci polskich, usiłowaniem Polaków z wszelkich placówek, bądźże bezpośrednio, bądźże donosami do władz okupacyjnych, dążyć i dążyć będą przy każdej sposobności do zupełnego wyrugowania Polaków z tej ziemi i ustanowienia jej w zupełności dla siebie. Stosując najbardziej haniebną metodę, pomimo wieloletkow. j. nieśmi, narzucili swój język narodom zwodnio-słowiańskim, zamieszkującym ongiś nasz obszar i wspanili swoje korpusy pod Kraków i Lublin za rządów polskich ukraińkowali Wołyn a dziś sięgają po Polesie, prowadząc tam swój język, zdając sobie dobrze sprawę, że jest on podstawą każdej wspólnoty narodowej i państwowej.

11-5x/CAS



Powyższe uwagi nie są dyktowane wrogią stosunkiem do jakiegokolwiek Narodu, gdyż ekspansja własnego Narodu i rozbudowa własnego Państwa nie mogą się opierać na nienawiści; chodzi tu jedynie o stwierdzenie zasadniczego faktu: Jeżeli Naród Polski ma się utrzymać pomiędzy miotem pangermańskim, trzymającym w garści niemieckiej, a kowadłem wschodnio-słowiańskim, cementowanym przez Rosję, to musi wykorzystywać każdy moment dziejowy, aby zwiększyć swój stan posiadania i wzmacnić się wewnętrznie, tak, aby stać się ośrodkiem silnego bloku, wytrzymałego na każde uderzenie. Obecna wojna wykazała, że w pełni można zaufać jedynie Polakom, z czego wypływa wniosek, że w Polsce należy zwiększyć ilość Polaków.

Nie wiemy dziś w jakich warunkach nastąpi odbudowa Państwa Polskiego. Nie jest wykluczone, że Rosja Sowiecka będzie dążyła do wyprobowania swych metod bolszewicko-rusyfikacyjnych na całym obszarze Państwa Polskiego i zorganizowania jednolitego bloku ogólnosłowiańskiego, jako terenu ekspansji rosyjskiej. Nie mniej jednak nie możemy się odłączyć od granic wschodnich z sierpnia 1939 r., lecz przeciwnie - w wypadku korzystnej koniunktury - przesunąć je nieco na wschód. Należy jednak z góry stwierdzić, że jakkolwiek zatarg z Rosją Sowiecką - przed ustaleniem nowych granic Polski na zachodzie - nie może być dla nas korzystny, gdyż Alianci mogliby w tym wypadku pójść na pewne koncesje w stosunku do nowych Niemiec, co nastąpiłoby niestety na nasz koszt.

W zachodniej i centralnej Polsce często słyszy się argument, że przeciwko na wschodnich ziemiach Polski i tak mamy za dużo "Rusinów" /Ukraińców, Białorusinów i Rosjan/, nie bierze się jednak pod uwagę, że wśród nich bardzo znaczny odsetek stanowią zrutinizowani Polacy, którzy przy odpowiedniej polityce z naszej strony, stać się mogą w bardzo krótkim czasie - uświadomionymi narodowo i państwowo - Polakami. Już obecnie znaczna część ludności Ziemi Czerwińskiej liczy się bardzo poważnie z powrotem Rządów Polskich na ten teren i jest przygotowana na poniesienie zasłużonej kary za Zbrodnię, popełnioną wobec Armii Polskiej /IX.1939/ i współmieszkańców narodowości Polskiej. Fakt ten stworzy bardzo korzystne warunki do naszej ekspansji na ziemiach wschodnich i doprowadzi nie wątpliwie do uruchomienia fali repolonizacyjnej na bardzo dużą skalę.

Justynian

Następujące fakty są bezsporne:

1. Wojna z Niemcami trwała bez przerwy i każdy obywatel Polski przechodząc do obozu wroga jest zdrajcą Państwa Polskiego, zasługującym na surową karę i ew. pozbawienie pełni praw obywatelskich.
2. Ziemia Wschodnia są nierozdzielalną częścią Rzeczypospolitej Polskiej.
3. Okres restytucji Rządów Polskich będzie momentem niezwykle korzystnym dla definitywnego złączenia tych obszarów z Polską i przewódcy naszego pokolenia są odpowiedzialni wobec historii i Narodu za - bądź to wykorzystanie, bądź też zaniechanie koniunktury.
4. Program rozwiązania zagadnienia mniejszości narodowych nie może być układany pod kątem nienawiści nacjonalistycznych i interesów partykularnych czy partyjnych, lecz jedynie w ramach interesów ogólnopolskich.
5. Po restytucji Rządów Polskich na całym obszarze Państwa musi być realizowany szeroki program, zmierzający do postawienia na najwyższym poziomie gospo-

darki rolnej, przemysłowej, handlowej itp. przy wykorzystaniu wszystkich możliwości, jakie z jednej strony dają zmiany wprowadzone przez okupantów a z drugiej strony skłonność społeczeństwa do maksymalnej ofiarności na rzecz własnego Państwa.

6. Zanim zostaną przeprowadzone wybory do ciał ustawodawczych należy wprowadzić szereg cywilno-wojskowy, w skład którego weszliby najlepsi i najbardziej wiarygodni fachowcy ze wszystkich dziedzin życia państwowego dla uporządkowania najważniejszych zagadnień, ujętych w punktach 1-5. Do realizacji planu rozbudowy i przebudowy gospodarczej powinni być wciągnięci wszyscy mieszkańcy Państwa, zgodnie z ich kwalifikacjami, a bez względu na ich interesy osobiste.

Punkt 6 jest uzasadniony obawą, że wybory wywołają rozłam polityczny, a w ślad za tym względ na korzyść ogólnopolskich zasadby na drugi plan, wyprzedzając i pozostawiając wolne pole demagogii partyjno-politycznej, a nieoficjalnie o ofiarności na rzecz interesów Państwa zajęłyby żądania korzyści od Państwa i animozje osobiste, jako nieuniknione następstwo licytacji wyborczej.

09-2/301



W ramach programu ogólnopolskiego należy uwzględnić postulaty naszego terenu, rozdzielone na dwie fazy :

- A. doraźną, w okresie walk, pacyfikacji i okresu przejściowego,
- B. zaprowadzania nowego porządku gospodarczego.

A. W fazie pierwszej należy :

1. Zahamować wszelki ruch przesiedleńczy /samorzutny/, któryby mógł :
  - a. utrudnić prowadzenie działań wojennych,
  - b. ułatwić prowadzenie agitacji wywrotowej,
  - c. umożliwić ucieczkę elementów przestępczych,
  - d. wprowadzić zamęt w gospodarce rolnej przez samowolne opuszczanie roli przez ludzi osiedlonych w czasie obu okupacji w miejsce wysiedlonych właścicieli, /ludziom tym należałoby dać ziemię na zachodzie/
  - e. umożliwić powrót na nasz obszar ludziom /"ukraińcom"/, zabranym na roboty do Niemiec, podczas gdy powinno się ich wykorzystać -zależnie od kwalifikacji- do robót górniczych, przemysłowych, drogowych itp lub rolnych na zachodzie.
2. Wykonać wyroki Sądu Specjalnego z okresu okupacji.
3. Pociągnąć pod Sąd doraźno-wojskowy zdrajców i zbrodniarzy z okresu 1939-43, stosując w szerokim zakresie konfiskatę majątkową i pozbawianie praw obywat. /Internować w obozach pracy: a. zakładników z pośród wrogich mniejszości nar; b. ludzi niepewnych, szkodliwych i niepożądanych.
4. Wprowadzić język polski, alfabet łaciński i jednolity kalendarz, jako jedyne dopuszczalne w urzędach, Sądach i szkołach.
5. Wprowadzić zarząd przymusowy do wszystkich redakcji czasopism, drukarni, spółdzielni, przedsiębiorstw i instytucji przemysłowych, handlowych rolniczych itp.
6. Uniechęcić jakakolwiek działalność polityczną kleru, bez względu na wyznank.
7. Ustanowić komisarzy ksiąg stanu cywilnego /odbierając w pierwszym rzędzie prawo prowadzenia ksiąg metrykalnych księsom gr-kał, oraz tym prawosławnym i ew-gang, którzy kiedykolwiek działali na szkodę Państwa Polskiego./
8. Wydać zarządzenia wstępne w sprawie komasacji gruntów.
9. Nadać działki gruntowe na obszarach ponemieckich bezrolnym i małorolnym /do 3 ha włącznie/, przydzielając pozostałości przez nich ziemię ludziom zupełnie bezrolnym, rezerwując przy tym odpowiednią ilość ziemi dla rolników wywiezionych na do Rosji lub do Niemiec. Wywiezionym należy również zabezpieczyć zwrot ich dobytku z zapasu, powstałego z konfiskat. Takie ułatwienia z rąk będzie z sprawiedliwie, gdyż wysiedlenia następowały głównie wskutek oskarżeń i donosów sąsiadów, którzy zagrabiali cały-pozostawiony przez wywiezionych-dobytek.

W razie, gdyby zaistniały korzystne warunki do zawarcia odpowiedniej umowy z Rosją Sowiecką, względnie Ukrainą, można by część inteligencji, bezrolnych itp "ukraińców" zachęcić do wyjazdu na wschód wzmiank. z Polaków, chętnych do powrotu /na podstawie umowy, wzorowanej na sowiecko-niemieckiej z r. 1940/.

B. W fazie drugiej należy :

1. Uzupelnic, skorygowac i ustalic rezultaty fazy A. /s zależnościami od wyników fazy A zastosować poniższe punkty nie tylko pod kątem widzenia korzyści gospodarczych całego Państwa, lecz również i polityki narodowościowej i konsolidacyjnej/.
2. 2. W zależności od posiadanej na zachodzie rezerwy gruntów ponemieckich, podnieść granicę rentowności gospodarstw rolnych, przeprowadzając równocześnie komasację na szeroką skalę.
3. Nadwyżkę niedostatecznie wykorzystanej młodzieży zaangażować do robót w zachodniej i centralnej Polsce.
4. Podnieść poziom rolnictwa przez:
  - a. utworzenie dobrze dobowanych młodszych szkół rolniczo-ogrodniczo-sadowniczych, ze szczególnym uwzględnieniem hodowli szlachetnych gatunków tytoniu, winogron, roślin leczniczych, kok-sagiza, soi i innych roślin, odpowiednich dla gruntów i klimatu Ziemi Południowo-Wschodnich oraz pszczelarstwa.
  - b. zorganizowania gospodarstw wzorowych.
  - c. stworzenie korzystnych warunków dla hodowli bydła, nierogacizny i drobiu a przede wszystkim owiec wełnistych, zwierząt futerkowych itp.
  - d. rozszerzenia stacji motorowo-tractorowych dla usprawnienia gospod. rolnej.



